

Sygn. akt VI ACa 803/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 listopada 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA Agata Zając (spr.)

Sędziowie: SA Jolanta Pyżlak

SO del. Grzegorz Tyliński

Protokolant: sekretarz sądowy Olga Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 29 listopada 2018 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy

z powództwa P. P.

przeciwko M. M. (1)

o uznanie umowy za bezskuteczną

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 26 sierpnia 2016 r., sygn. akt XXV C 74/15

I. zmienia zaskarżony wyrok częściowo w punkcie pierwszym w ten tylko sposób, że dodaje słowa „celem zaspokojenia wierzytelności P. P. wobec M. M. (2) stwierdzonej nakazem zapłaty wydanym przez Sąd Okręgowy w Warszawie w dniu 28 lipca 2014 roku w sprawie XXV Nc 296/14, utrzymanym w mocy prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 12 sierpnia 2015 roku w sprawie XXV C 1431/14”;

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. zasądza od M. M. (1) na rzecz P. P. kwotę 10 800 zł (dziesięć tysięcy osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 803/17

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 15 stycznia 2015 r. (data prezentaty) powód P. P. wniósł o uznanie za bezskuteczną wobec niego umowy darowizny udziału wynoszącego 1/2 części w prawie własności nieruchomości położonej w W. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy dla Warszawy Mokotowa w Warszawie prowadzi księgę wieczystą KW nr (...), zawartej w W. w dniu 14 stycznia 2010 r. pomiędzy pozwaną M. M. (1) a dłużnikiem M. M. (2) do wysokości 236 422 zł wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu. Powód wniósł również o obciążenie pozwanej kosztami procesu.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że przedmiotową umową darowizny dłużnik powoda M. M. (2) pozbył się jedynego składnika majątku, przez co stał się niewypłacalnym wobec niego, uniemożliwił powodowi dochodzenie

zaspokojenia wierzytelności wynikającej z umowy pożyczki z dnia 16 czerwca 2008 r. i dlatego na gruncie art. 527 § 2 k.c. umowa darowizny winna zostać uznana za bezskuteczną wobec niego.

W odpowiedzi na pozew pozwana powództwa nie uznawała i wносиła o jego oddalenie z zasądzeniem kosztów postępowania. W uzasadnieniu swojego stanowiska podała, że w chwili czynienia na jej rzecz darowizny udziału w nieruchomości M. M. (2) nie był niewypłacalny i w dalszym ciągu zachowuje płynność finansową. W drugiej kolejności pozwana podnosiła, że na dzień czynienia darowizny powód nie dysponował prawomocnym tytułem wykonawczym, z którego wynikałoby, że jest wierzycielem M. M. (2).

Wyrokiem z dnia 26 sierpnia 2016 r. Sąd Okręgowy w Warszawie uznał za bezskuteczną wobec P. P. umowę darowizny udziału wynoszącego 1/2 części w prawie własności nieruchomości położonej w W. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy dla Warszawy Mokotowa w Warszawie prowadzi księgę wieczystą KW nr (...), zawartą w W. w dniu 14 stycznia 2010 r. pomiędzy pozwaną M. M. (1) a dłużnikiem M. M. (2) do wysokości 236 422 zł wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu i zasądził od M. M. (1) na rzecz P. P. kwotę 19039 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 16 czerwca 2008 r. pomiędzy M. M. (2) a P. P. została zawarta umowa pożyczki, mocą której P. P. pożyczył M. M. (2) 200 000 zł i zobowiązywał się zwrócić pożyczkę do dnia 7 lipca 2008 r. Strony umowy przewidziały, że zabezpieczeniem spłaty pożyczki będzie dom posadowiony na nieruchomości położonej w W. przy ul. (...) oraz weksel in blanco. Pożyczka w określonym terminie została zwrócona jedynie w kwocie 30 000zł, co spowodowało wypełnienie weksla na kwotę 278 000zł i dłużnik pismem z dnia 16 lipca 2014 r. został wezwany do wykupu weksla. Wobec nie wykupienia weksla wierzyciel wystąpił w postępowaniu wekslowym o zapłatę. Sprawa zawisła przed Sądem Okręgowym w Warszawie za sygn. akt XXVNC 296/14. W dniu 28 lipca 2014 r. Sąd wydał nakaz zapłaty, którym w całości uwzględnił żądanie pozwu. Złożone przez dłużnika zarzuty ostatecznie zostały przez Sąd oddalone.

Wierzyciel podjął próby ustalenia kondycji finansowej dłużnika i okazało się, że w dniu 14 stycznia 2010 r. dłużnik darował swojej siostrze M. M. (1) swój udział w nieruchomości opisanej pozwem. Wierzyciel dowiedział się również, że już wcześniej wszczynane przez innych wierzycieli postępowania egzekucyjne kończyły się niepowodzeniem z powodu braku majątku dłużnika. Wykonany na zlecenie powoda raport dot. M. M. (2) zawiera informacje, że M. M. (2) formalnie nigdy nie prowadził działalności gospodarczej, występował jedynie w zarządach spółek (w spółce (...)) Spółka z o.o. figurował do 7 lutego 2014 r. jako prezes zarządu i był 100 % udziałowcem tej spółki; w (...) Spółka z o.o. do dnia 24 marca 2014 r. był członkiem zarządu; w spółce (...) spółka z o.o. był 50% udziałowcem, w spółce (...) spółka z o.o. do dnia 8 maja 2014 r. był współnikiem posiadającym 100 udziałów o łącznej wartości 50 000 zł przy kapitale zakładowym 184 000 zł; w spółce (...) do dnia 11 maja 2010 r. pełnił funkcję Prezesa Zarządu i do dnia 6 marca 2013 r. był współnikiem i posiadał 100 udziałów o wartości 50 000 zł przy kapitale zakładowym 50 000 zł - Spółka została wykreślona z rejestru właśnie w dniu 6 marca 2013 r.; w spółce (...) spółka z o.o. do dnia 12 września 2006 r. był prezesem zarządu a do dnia 30 stycznia 2007r był również współnikiem tej spółki i posiadał 200 udziałów o łącznej wartości 100 000 zł i kapitale zakładowym 100 000zł).

Aktualnie dłużnik powoda jest członkiem Rady Nadzorczej w (...) S.A. z dochodem 5000 zł - 6000 zł miesięcznie. Jest żonaty, ma dwoje dzieci w wieku 3 i 5 lat. Jego żona nie pracuje. Porusza się samochodem służbowym. Nie posiada rzecz podlegających zajęciu ani oszczędności na koncie.

Dokonując powyższych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy oparł się na załączonych przez powoda dokumentach, których prawdziwości nie kwestionowała pozwana, zeznaniach przesłuchanych świadków oraz zeznaniach stron.

Za niewiarygodne Sąd Okręgowy uznał zeznania pozwanej M. M. (1) w części, kiedy zeznaje, że w momencie otrzymywania darowizny od brata nie miała wiedzy o problemach finansowych brata oraz o dobrej aktualnie sytuacji finansowej brata. Sąd Okręgowy wskazał, że pozwana zapytana o miejsce pracy brata, o rodzaj wykonywanej pracy, zasłaniała się niepamięcią, podawała, że z bratem przed darowizną kontaktowała się rzadko, gdyż pobierała nauki w szkole i mieszkała w internacie, przyjeżdżała tylko do rodziców. Tymczasem z zeznań świadka P. P. wynika, że widywał

pozwaną również w restauracji prowadzonej przez M. M. (2) i rodzeństwo było w dobrych relacjach, że bywał w domu u M. i widział tam pozwaną M. M. (1), słyszał, jak rodzeństwo rozmawiało. Sąd Okręgowy nie dał też wiary zeznaniom świadka A. M., że jego córka M. nie brała udziału w rozmowach biznesowych brata.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że podstawą prawną żądania powoda jest art. 527 k.c., zaś powód wykazał przesłanki skargi pauliańskiej określone w tym przepisie.

Ponieważ podstawą przysporzenia na rzecz pozwanej była darowizna, Sąd Okręgowy wskazał, że zastosowanie mieć będzie uregulowanie z art. 528 k.c., zgodnie z którym jeżeli skutek czynności prawnej dokonanej przez dłużnika z pokrzywdzeniem wierzycieli osoba trzecia uzyskuje korzyść majątkową bezpłatnie, wierzyciel może żądać uznania czynności za bezskuteczną, chociażby osoba ta nie wiedziała i nawet przy zachowaniu należytej staranności nie mogła się dowiedzieć, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli.

W ocenie Sądu Okręgowego „**B. W.**” **zdawała sobie sprawę z wysokości zaciąganych zobowiązań finansowych i ewentualnego braku środków po jej stronie na spłnienie zobowiązań w sytuacji utraty zatrudnienia. B. W. działała w celu udaremnienia egzekucji skierowanej przeciwko niej w przyszłości.**

Sąd Okręgowy wskazał też, że zgodnie z dotychczasowym stanowiskiem judykatury pokrzywdzenie wierzyciela należy oceniać nie z chwili dokonywania czynności prawnej dłużnika z osobą trzecią, lecz z chwili jej zaskarżenia, czyli zgodnie z art. 316 § 1 k.p.c. na chwilę zamknięcia rozprawy, a więc niewypłacalność dłużnika musi istnieć w chwili wydania przez sąd orzeczenia o uznaniu czynności za bezskuteczną. Niewypłacalność to aktualny w chwili orzekania brak możliwości wywiązywania się z zobowiązań finansowych (wyrok SA w Warszawie z dnia 19 listopada 1997 r., I ACa 737/97). Dla przyjęcia niewypłacalności dłużnika wystarczające jest, gdy egzekucja okazała się nieskuteczna z jednej choćby części składowej majątku dłużnika (SN w wyroku z dnia 18 września 1998r., III CKN 612/97). W ocenie Sądu taka sytuacja właśnie istnieje.

W ocenie Sądu Okręgowego powód wykazał, że posiada ważną wierzycielność wobec dłużnika, że posiadał ją już w dacie czynionej przez dłużnika darowizny. W styczniu 2010r minął już dawno termin zwrotu zaciągniętej w 2008r pożyczki. Wierzyciel wykazał, że dłużnik wyzbywając się nieruchomości wyzbył się ostatecznie jedynego majątku podlegającego zajęciu, przez co stworzył sytuację niewypłacalności i sytuację, w której wierzyciel nie ma szansy skierowania egzekucji i zaspokojenia swojej należności (pokrzywdzenie wierzyciela).

Pozwanej w postępowaniu niniejszym nie udało się obalić domniemania z art. 528 k.c. W ocenie Sądu Okręgowego brat pozwanej działał z zamiarem pokrzywdzenia wierzycieli, a pozwana przyjmując darowiznę działała z pełną świadomością, że w ten sposób brat uniemożliwia skierowanie egzekucji wobec jego majątku. Skoro brat zakupił udział w wysokości 1/2 nieruchomości za zarobione pieniądze, skoro zawarł związek małżeński, to zapewnienie rodzinie mieszkania było podstawową sprawą. Zupełnie niewiarygodne jest, że młody człowiek swoje całe oszczędności życia wkłada w zakup nieruchomości, a w momencie założenia rodziny (żona, dzieci) oddaje nieodpłatnie siostrze cały swój majątek (udział w nieruchomości), a następnie żyje bardzo skromnie, żona nie pracuje i wraz z dwójką dzieci jest na wyłącznym utrzymaniu męża. Zwrócić należy również uwagę, że nie potwierdziły się zeznania pozwanej i jej ojca, że powodem, dla którego to właśnie jej został darowany udział był ten, że to M. M. (1) miał się zająć chorą matką. Dłużnik wraz z rodziną (żona i dzieci) mieszkają w domu przy ul. (...), a M. M. (1), jedyny właściciel, wynajmuje z partnerem mieszkanie.

To wszystko spowodowało zdaniem Sądu Okręgowego konieczność uznania skarżonej czynności za bezskuteczną wobec wnoszącego.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosła pozwana, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając naruszenie:

1. art. 233 § 1 k.p.c. przez błędną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczeniem życiowym ocenę dowodów w postaci zeznań pozwanej oraz świadków A. M. i M. M. (2), które jako wzajemnie spójne i zgodne powinny być

uznane za wiarygodne, a w konsekwencji sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, przez dowolne przyjęcie, że:

- dłużnik M. M. (2) zawierając w dniu 14 stycznia 2010 r. z pozwaną umowę darowizny działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, podczas gdy w dniu dokonywania przedmiotowej czynności, wobec skali i dochodowości prowadzonych wówczas interesów oraz rozmiaru i ilości wierzytelności przysługujących mu wobec osób trzecich, a tym samym w związku z uzasadnionym przekonaniem o możliwości spłaty zadłużenia wobec powoda, dokonują przedmiotowej czynności dłużnik pozbawiony był świadomości pokrzywdzenia wierzycieli,

- pozwana przyjmując darowiznę działała z pełną świadomością, że w ten sposób jej brat uniemożliwia skierowanie egzekucji wobec jego majątku, podczas gdy w istocie pozwana nie miała wiedzy, że przedmiotowa czynność prawna może naruszać interesy wierzycieli M. M. (2), albowiem darowizna była w przekonaniu pozwanej efektem ustaleń rodzinnych, niezależnych od sytuacji finansowej M. M. (2), o której pozwana ówczesnie nie posiadała żadnej wiedzy,

- zawarcie umowy darowizny skutkowało pokrzywdzeniem wierzycieli M. M. (2) przez uniemożliwienie im egzekucji z jego majątku, podczas gdy, jak zauważył sam Sąd Okręgowy, pokrzywdzenie wierzyciela należy oceniać na chwilę zamknięcia rozprawy, kiedy to dłużnik M. M. (2) dysponował i dysponuje znacznymi dochodami, z których powód mógłby w krótkim czasie uzyskać zaspokojenie, a które to dochody nie są przedmiotem żadnych postępowań egzekucyjnych czy obciążeń,

- wierzytelność powoda nadal wynosi deklarowaną przez powoda kwotę, w sytuacji, gdy z zeznań świadków A. M. i M. M. (2) wynika, iż przynajmniej częściowo została ona zaspokojona w następstwie prac remontowych i budowlanych wykonanych przez M. M. (2), a za zgodą powoda, ojca powoda oraz A. M., w domu brata powoda;

2. art. 328 § 2 k.p.c., gdyż w zakresie uzasadnienia co do świadomości dłużnika działania z pokrzywdzeniem wierzycieli, uzasadnienie nie dotyczy stanu faktycznego niniejszej sprawy, a sprawy nieznanego dłużnika w postaci B. W. i okoliczności towarzyszących czynnościom prawnym przez nią dokonywanym, co czyni zaskarżone orzeczenie nie poddającym się kontroli instancyjnej;

3. art. 527 § 2 k.c. poprzez niezasadne zastosowanie tego przepisu w stanie faktycznym sprawy.

Wskazując na powyższe pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej zwrotu kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie o uchylene wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Za bezzasadny Sąd Apelacyjny uznaje zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., oparty na błędnym wskazaniu w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku osoby dłużnika w zdaniu odnoszącym się do oceny spełnienia przesłanki świadomości dłużnika, że działał z pokrzywdzeniem wierzyciela.

Niewątpliwie taki passus w treści uzasadnienia sądu I instancji się znajduje, jednak cała pozostała część uzasadnienia, w szczególności ustalenia faktyczne, ocena dowodów oraz ocena spełnienia pozostałych przesłanek zasadności żądania powoda, dotyczy okoliczności sprawy niniejszej. Niewątpliwa pomyłka Sądu w treści uzasadnienia nie oznacza wbrew twierdzeniom skarżącej, że uzasadnienie to nie poddaje się kontroli instancyjnej.

W pierwszej kolejności Sąd Apelacyjny rozważył zachowanie przez powoda terminu do wystąpienia z roszczeniem ze skargi pauliańskiej, określonego w art. 534 k.c. i biegnącego od dnia dokonania zaskarżonej czynności dłużnik, a więc od 14 stycznia 2010 r. Z załączonej do akt koperty wynika, że pozew w sprawie niniejszej został nadany w dniu 13 stycznia 2015 r., zatem w tej dacie pięcioletni termin zawity nie upłynął.

Kolejną kwestią wymagającą jednoznacznego określenia z uwagi na treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku jest ocena, czy skarga dotyczy czynności dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem przyszłych wierzycieli.

Biorąc pod uwagę fakt, że objęta skargą wierzytelność powoda wynikała z umowy pożyczki jaką powód zawarł z dłużnikiem w dniu 16 czerwca 2008 r., której termin spłaty strony określiły na dzień 7 lipca 2008 r., w dacie zawarcia umowy darowizny wierzytelność powoda zarówno istniała, jak i była wymagalna, zatem zasadność żądania powoda podlega ocenie na podstawie przepisów art. 527 k.c.

Za bezzasadne Sąd Apelacyjny uznaje przede wszystkim podniesione w apelacji pozwanej zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, że postawienie zarzutu obraży art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, przy użyciu wyłącznie argumentów jurydycznych, że Sąd rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000/7-8 poz. 139 i z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, OSNC 2000/10 poz. 189).

Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 13 października 2004 r. III CK 245/04 przepis art. 233 § 1 k.p.c. określający obowiązujące zasady oceny dowodów może zostać naruszony w wyniku nieuwzględnienia przez sąd przy ocenie poszczególnych dowodów zasad logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego, całokształtu zebranego materiału dowodowego, przeprowadzenia określonych dowodów niezgodnie z zasadami procedury cywilnej, na przykład niezgodnie z zasadą bezpośredniości. Postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania przez skarżącego uchybienia podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów.

Nie może więc być uznany za zasadny zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., który nie odnosi się do oceny dowodów dokonanej przez Sąd Okręgowy, a stanowi jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami poczynionymi przez ten sąd. Sam fakt zgodności zeznań świadków A. M. i M. M. (2), biorąc pod uwagę fakt, że M. M. (2) jest dłużnikiem powoda, a A. M. jest ojcem pozwanej, zatem obaj świadkowie są osobami najbliższymi dla pozwanej i niewątpliwie zainteresowanymi korzystnym dla niej rozstrzygnięciem sprawy niniejszej, nie daje podstaw do uznania tych zeznań za wiarygodne w całości.

Dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne są prawidłowe i znajdują pełne oparcie w dowodach przeprowadzonych w toku postępowania, zaś Sąd Apelacyjny ustalenia te w całości przyjmuje za własne.

Zarzuty apelacji zmierzające do zakwestionowania ustaleń faktycznych będących podstawą zaskarżonego orzeczenia są jedynie polemiką skarżącej z poglądem Sądu Okręgowego i przedstawiają jedynie subiektywne oceny pozwanej, nie znajdujące oparcia w zebranych dowodach.

Przede wszystkim nie zostały przedstawione żadne dowody wykazujące, jak twierdzi pozwana, że M. M. (2) prowadził w czasie zawarcia umowy darowizny dochodowe interesy w dużej skali, a także aby posiadał wierzytelności wobec osób trzecich, które dawały realną szansę zwrotu pożyczonej kwoty.

Ani z zeznań świadka A. M., ani z zeznań świadka M. M. (2) nie wynika, jakie dochodowe interesy dłużnik prowadził w latach 2008 – 2010, jakie miał w tym czasie dochody, wobec kogo i w jakiej wysokości przysługiwały mu wierzytelności, a nawet jakim majątkiem dłużnik dysponował w czasie zawarcia umowy darowizny. Z kolei z zeznań świadka M. P. wynika, że w 2010 r. sytuacja finansowa dłużnika była zła, dłużnik ukrywał samochód L., który chciała mu odebrać firma leasingowa.

Także twierdzenia pozwanej, że nie posiadała ona żadnej wiedzy o sytuacji finansowej brata M. M. (2), że darowizna była w jej przekonaniu efektem ustaleń rodzinnych, niezależnych od sytuacji finansowej dłużnika, nie są

poparte żadnymi dowodami. Skarżąca nie przedstawiła też żadnych racjonalnych powodów dokonania przesunięcia majątkowego w postaci darowizny na jej rzecz.

Sąd Okręgowy prawidłowo też ustalił sytuację majątkową dłużnika, opierając się głównie na zeznaniach świadka M. M. (2), który zeznał, że poza miesięcznym dochodem w wysokości 5000-6000 zł miesięcznie nie posiada żadnych nieruchomości ani ruchomości, jeździ służbowym samochodem, zaś oszczędności są zgromadzone na koncie żony, która nie pracuje.

Zupełnie bezzasadne są także twierdzenia pozwanej dotyczące częściowego zaspokojenia wierzytelności powoda w następstwie prac remontowych i budowlanych wykonanych przez dłużnika i jego ojca w domu brata powoda. Ani powód, ani jego brat przesłuchany w charakterze świadka nie potwierdzili, aby były uzgodnione takie rozliczenia między powodem a dłużnikiem, zaś zeznania świadków A. M. i M. M. (2) w tej kwestii nie są ze sobą zgodne, gdyż zdaniem A. M. prace wykonane przez jego firmę dla brata powoda rozliczyły w całości zwrot pożyczki, zaś M. M. (2) zeznał jedynie, że na poczet tego długu jego ojciec wykonywał prace na rzecz rodziny powoda. Żaden ze świadków nie określił daty dokonania tych prac, ich zakresu ani wartości, a przede wszystkim nie został przedstawiony dowód potwierdzający wolę wierzyciela „zaliczenia” wartości tych prac na poczet długu.

Ustalone okoliczności faktyczne nie dają podstaw do uwzględnienia podniesionego przez pozwaną zarzutu naruszenia art. 527 § 2 k.c.

Nie ulega wątpliwości, że spełniona jest przesłanka pokrzywdzenia wierzyciela rozumiana jako niewypłacalność lub pogłębienie stanu niewypłacalności dłużnika, gdyż niewątpliwie prowadzenie egzekucji jedynie z otrzymywanego przez dłużnika wynagrodzenia nie daje szansy na zaspokojenie wierzytelności powoda. „Niewypłacalność” oznacza zaś taki obiektywny stan majątku dłużnika, wykazany wszelkimi dostępnymi środkami dowodowymi, w którym egzekucja prowadzona zgodnie z przepisami kodeksu postępowania cywilnego nie może przynieść zaspokojenia wierzytelności pieniężnej przysługującej przeciwko temu dłużnikowi.

Należy przy tym podkreślić, że oceny, czy powstanie niewypłacalności dłużnika lub pogłębienie tej niewypłacalności jest skutkiem zaskarżonej czynności, dokonuje się nie według stanu istniejącego w dacie dokonania zaskarżonej czynności, ale stanu istniejącego w chwili wystąpienia ze skargą pauliańską i w chwili wyrokowania.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 kwietnia 2012 r. V CSK 183/11 dłużnikiem niewypłacalnym w rozumieniu art. 527 § 2 k.c. jest ten, w którego majątku - na skutek czynności polegającej na przesunięciu składników majątkowych, powodującej uszczuplenie przyszłej masy - brak składników majątkowych, z których można przeprowadzić egzekucję. Nie ma zatem znaczenia dodatni wynik rachunku zysków i strat (bilans), czy istnienie majątku dłużnika, z którego nie można ściągnąć należności, tylko realna szansa (możliwość) zaspokojenia wierzyciela; niewypłacalność dłużnika powinna istnieć w chwili zaskarżenia (wniesienia powództwa o uznanie czynności za bezskuteczną) i zachować aktualność na chwilę orzekania.

Na temat istoty związku między czynnością dłużnika a pokrzywdzeniem wierzyciela wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 lipca 2013 r. IV CSK 738/12 wskazując, że uwzględnienie powództwa opartego na art. 527 k.c. jest możliwe tylko w razie istnienia związku przyczynowego między zaskarżoną czynnością prawną dłużnika a jego niewypłacalnością. Jeżeli bowiem stan majątku dłużnika uniemożliwiał zaspokojenie wierzyciela niezależnie od tego, czy zaskarżona czynność zostałaby dokonana, nie istnieje związek przyczynowy między tą czynnością a pokrzywdzeniem wierzyciela co skutkuje koniecznością oddalenia skargi pauliańskiej.

W sprawie niniejszej powód wykazał, że wszczęta w stosunku do dłużnika egzekucja okazała się bezskuteczna z uwagi na brak majątku dłużnika, sam dłużnik zaś zeznał, że nie posiada żadnego majątku ani oszczędności z których wierzyciel mógłby uzyskać zaspokojenie.

Należy też zwrócić uwagę na treść art. 529 k.c., zgodnie z którym niewypłacalność dłużnika istniejąca w chwili dokonywania darowizny lub będąca skutkiem dokonania darowizny stwarza domniemanie, że dłużnik działał ze

świadomości pokrzywdzenia wierzycieli, zaś z dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń wynika, że dłużnik w drodze darowizny pozbył się jedyne go składnika majątku z którego egzekucja mogłaby być powadzona, nie zostało wykazane, aby w dacie darowizny posiadał jakiegokolwiek inne mienie pozwalające na uzyskanie przez wierzyciela zaspokojenia jego wierzytelności.

Niezależnie od powyższego należy wskazać, że dłużnik w dacie dokonania czynności prawnej miał pełną świadomość nie tylko istnienia zobowiązania wobec powoda, ale także pozostawania w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia, gdyż pożyczona kwota miała być zwrócona do dnia 7 lipca 2008 r.

Dla oceny zaistnienia świadomości dłużnika działania z pokrzywdzeniem wierzycieli nie jest zaś konieczne wykazanie, że zamiarze dłużnika leżało pokrzywdzenie wierzycieli, albo też aby zamiar ten był skierowany przeciwko określonemu wierzycielowi – wystarczy świadomość dłużnika, że czynność prawna przez niego dokonana może spowodować dla ogółu wierzycieli niemożność zaspokojenia się, przy czym świadomość ta musi istnieć w chwili dokonania czynności prawnej. Niewątpliwie obowiązek wykazania zaistnienia tej przesłanki obciąża powoda jako wierzyciela, tym niemniej zarówno dowody, w tym zeznania dłużnika, potwierdzają, iż miał on świadomość pokrzywdzenia wierzyciela, jak też na korzyść na powoda działa domniemanie z art. 529 k.c. wynikające z dokonania darowizny w sytuacji niewypłacalności dłużnika, wobec czego pozwaną obciąża obowiązek obalenia tego domniemania.

Bezzasadne są też zarzuty apelacji zmierzające do wykazania, że pozwana nie miała świadomości co do działania dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Niewątpliwie zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia tej przesłanki spoczywa na wierzycielu, jednak w sprawie niniejszej mają zastosowanie dwie regulacje działające na korzyść powoda: domniemanie wynikające z pokrewieństwa między pozwaną a dłużnikiem co uzasadnia stwierdzenie, że korzyść uzyskała osoba będąca w bliskim stosunku z dłużnikiem (art. 527 § 3 k.c.) oraz wynikające z zawarcia umowy darowizny wyłączenie tej przesłanki zgodnie z art. 528 k.c.

Na gruncie art. 527 § 3 k.c. pojęcie „bliskich stosunków” należy rozumieć szeroko, a więc nie tylko są to osoby bliskie czyli pozostające z dłużnikiem w stosunkach rodzinnych lub podobnych o charakterze osobistym, jak narzeczeństwo czy konkubinaty (przy czym same więzy pokrewieństwa czy powinowactwa nie przesądzają same w sobie o bliskich stosunkach) ale osoby pozostające w takim stosunku bliskości, który uzasadnia przyjęcie, że jedna z nich jest w posiadaniu informacji o aktualnej sytuacji majątkowej drugiej, a więc np. bliska znajomość, przyjaźń, wspólne interesy, stała współpraca.

Zaskarżenie czynności dokonanej wobec osób bliskich, powoduje odwrócenie ciężaru dowodu, wierzyciel w tym wypadku obowiązany jest tylko do wykazania stosunku bliskości, a rzeczą osoby trzeciej jest wykazanie w drodze przeciwdowodu, że nie miał wiedzy o działaniu dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela.

Przedstawione przez pozwaną dowody nie są w ocenie Sądu Apelacyjnego wystarczające dla obalenia domniemania wynikającego z art. 527 § 3 k.c., ponadto wobec uzyskania przez pozwaną korzyści majątkowej bezpłatnie, fakt istnienia po jej stronie świadomości co do działania dłużnika z pokrzywdzeniem wierzycieli nie ma żadnego znaczenia, z uwagi na treść art. 528 k.c.

Tym samym zarzuty skarżącej dotyczące stanu jej świadomości co do sytuacji majątkowej brata i jego zobowiązań zmierzające do obalenia domniemania z art. 527 § 3 k.c. są bezzasadne, gdyż jak wskazano wyżej ta okoliczność nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Niewątpliwie zatem w sprawie niniejszej zaistniały wszelkie przesłanki określone przepisami art. 527 k.c. uzasadniające uwzględnienie powództwa.

Sąd Apelacyjny dokonał jedynie korekty samego sformułowania sentencji wyroku sądu I instancji przez precyzyjne określenie wierzytelności, której ochrony domagał się powód w sprawie niniejszej, a która została stwierdzona prawomocnym nakazem zapłaty wydanym przez Sąd Okręgowy w Warszawie w dniu 28 lipca 2014 r. w sprawie XXV

Nc 296/14, utrzymanym w mocy prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 12 sierpnia 2015 r. w sprawie XXV C 1431/14.

Mając powyższe na względzie i uznając podniesione w apelacji zarzuty za bezzasadne, na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny oddalił apelację w pozostałej części.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.